

Sygnatura akt I C 1215/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 06-12-2012 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Siwek

Protokolant: Marcin Szczypiński

po rozpoznaniu w dniu 06-12-2012 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko R. W.

o zapłatę

utrzymuje w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 9 stycznia 2012 roku, sygnatura akt I Nc 3933/11.

### UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05 września 2011 r. powódka D. W. domagała się zasądzenia od pozwanego R. W. kwoty 47.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego pozwu powódka wskazała, iż w dniu 13 października 2008 r. w J. strony zawarły zobowiązanie, z którego treści wynikało, iż pozwany zobowiązał się dobrowolnie zapłacić kwotę 50.000 zł z tytułu wzajemnych rozliczeń stron, w terminie do dnia 31 grudnia 2010 r., na rzecz D. W..

W dniu 07 stycznia 2011 r. pozwany dokonał tylko częściowej zapłaty długu na rzecz powódki w wysokości 3.000 zł, potwierdzając uzgodnienia stron w swoim piśmie z dnia 07 stycznia 2011 r., do którego dołączył dowód wpłaty z dnia 07 stycznia 2011 r.

Z uwagi na fakt, że pozwany zalegał z zapłatą pozostałej kwoty powódka wezwała w dniu 13 stycznia 2011 r. pozwanego do spłaty pozostałej części należności, tj. kwoty 47.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pomimo wezwania do zapłaty, pozwany do dnia dzisiejszego nie spłacił kwoty dochodzonej pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 09 stycznia 2012 r., w sprawie o sygn. akt I Nc 3933/11, Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w całości uwzględnił powództwo powódki.

Od powyższego orzeczenia zarzuty wniósł pozwany R. W., który zażądał uchylenia nakazu zapłaty w całości i oddalenia powództwa.

W uzasadnieniu swojego środka zaskarżenia pozwany przyznał, że w dniu 13 października 2008 r. podpisał pismo o treści jakiej zostało dołączone przez powódkę do pozwu.

Jednakże brak było jakiegokolwiek kauzy uzasadniającej zobowiązanie pozwanego do świadczenia na rzecz powódki. Niewątpliwie nie jest to również zobowiązanie o charakterze abstrakcyjnym.

W tej sytuacji należy potraktować zobowiązanie pozwanego jako nieistniejące.

Pismo zostało sporządzone na parę dni przed wyrokiem orzekającym o rozwiązaniu małżeństwa stron. Natomiast strony nie miały między sobą żadnych istniejących zobowiązań, ani rozliczeń, które uzasadniałyby zobowiązanie pozwanego względem powódki. Na około rok przed rozwiązaniem małżeństwa między stronami dokonana została rozdzielnosc majątkowa. Podczas zawierania umowy o rozdzielnosci majątkowej wszelkie sprawy majątkowe zostały między stronami uregulowane.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 13 października 2008 r. R. W. zobowiązał się do zapłaty D. W., do końca 2010 r., kwoty 50.000 zł celem wyrównania strat finansowych z tytułu rozwodu.

(Dowód: - zeznania powódki k. 54 - 55

- zobowiązanie z dnia 13.10.2008 r. k. 5)

W dniu 07 stycznia 2011 r. R. W. realizując wcześniejszej uzgodnienia dokonał wpłaty kwoty 3.000 zł na rachunek D. W..

(Dowód: - zeznania powódki 54 - 55

- pismo z dnia 07.01.2011 r. k. 6

- koperta k. 7

- dowód wpłaty k. 8)

Pismem z dnia 13 stycznia 2011 r. D. W. wezwała R. W. do zapłaty pozostałej kwoty 47.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

(Dowód: - ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 13.01.2011 r. wraz z dowodem nadania k. 9 - 10)

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba było zauważyć, że nie było sporne pomiędzy stronami, że w dniu 13 października 2008 r. pozwany R. W. sporządził pismo - które w istocie w świetle zeznań powódki złożonych na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2012 r. oraz faktu złożenia na nim podpisu przez D. W. należało potraktować jako ugodę pomiędzy stronami (art. 65 k.c.) - w którym zobowiązywał się on do zapłaty powódce kwoty 50.000 zł tytułem wyrównania strat finansowych powstałych w wyniku rozwodu stron.

W zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 09 stycznia 2012 r., sygn. akt I Nc 3933/11, pozwany zarzucił jednak, iż brak było jakiegokolwiek kauzy (podstawy) do złożenia takiego oświadczenia i dlatego zobowiązanie wynikające z tego pisma należało uznać za nieistniejące. Zwłaszcza, że na rok przed rozwiązaniem małżeństwa pomiędzy stronami została zawarta umowa o rozdzielnosci majątkowej w której uregulowano wszelkie sprawy majątkowe.

W ocenie Sądu Rejonowego powyższe twierdzenia R. W. były całkowicie gołosłowne, a akademicki wywód o kauzalności czynności prawnych nie mógł odnieść skutku.

Pozwany bowiem na potwierdzenie swoich twierdzeń nie przedłożył jakichkolwiek dowodów.

Przede wszystkim mimo deklaracji w zarzutach od nakazu zapłaty, że na pierwszej rozprawie dołączy do akt sprawy kopię umowy o rozdzielności majątkowej (z której miałyby wynikać, że kwestie majątkowe pomiędzy były małżonkami zostały już uregulowane), żaden taki dokument, mimo dwóch terminów rozpraw, nie został przedstawiony Sądowi.

Ponadto mimo wniosku R. W. o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania, i mimo że był dwukrotnie wzywany przez Sąd na rozprawę, pozwany nie stawiał się na żadną z nich.

Niezależnie od powyższego nie można było przeoczyć sprzeczności w twierdzeniach R. W.. W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 25 stycznia 2012 r. pozwany bowiem powoływał się na wskazaną wyżej umowę o rozdzielności majątkowej jako czynność prawną poprzez którą uregulowano również wszystkie kwestie majątkowe pomiędzy małżonkami. Zaś w piśmie z dnia 28 listopada 2012 r., powołując się na nie wiadomo który fragment zeznań powódki, twierdził że w trakcie małżeństwa strony nie miały żadnego majątku wspólnego.

W związku z tym, nasuwało się pytanie, po co strony w umowie o rozdzielności majątkowej (na którą strona pozwana w obu pismach się powołuje, ale jej nie przedkładając) strony regulowały kwestie majątku wspólnego, skoro jak twierdził pozwany takowego majątku nie było.

W ocenie tutejszego Sądu skoro tą kwestię strony uregulowały, to oznaczało że jakiś majątek wspólny musiał być.

A przynajmniej ten wynikający z art. 31 k.r.o. - skoro została w trakcie małżeństwa, po 15 latach, zawarta umowa o rozdzielności majątkowej, to musiała wcześniej istnieć pomiędzy stronami wspólność ustawowa (lub inna umowna). Czyli musiał istnieć majątek wspólny, który strony rozliczyły w dniu 13 października 2008 r.

W kontekście wspólności ustawowej to należało także wskazać, że na rozprawie w dniu 23 sierpnia 2012 r. D. W. zeznała, iż z prezentów ślubnych (z zasady obdarowywanymi są wspólnie oboje małżonkowie), zostały między innymi spłacone długi pozwanego. Tym samym, jak wynika z tego zeznania, istniały nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty R. W., które również mogły podlegać rozliczeniu.

Ponadto powódka wskazała, iż rozliczenie z dnia 13 października 2008 r. dotyczyło również nakładów jakie poczyniła na dom stanowiący wcześniej własność matki pozwanego a następnie przekazany na wyłączną własność R. W..

Zdaniem Sądu Rejonowego wiarygodnym jest, że w sytuacji rozwodu pozwany chciał uniknąć rozliczeń (zwłaszcza na drodze sądowej) pomiędzy D. W. a jego matką (w sytuacji rozwodu odpadała podstawa świadczeń powódki na rzecz matki pozwanego związanych z nieruchomością - art. 410 k.c.).

W tym miejscu trzeba było oczywiście wskazać, iż powyższe rozważania oparte są wyłącznie na zeznaniach powódki. Jednakże skoro R. W. nie przedstawił żadnego dowodu w sprawie, to biorąc pod uwagę że zeznania D. W. były spójne i logiczne, należało uznać je za wiarygodne. I tym samym brak było przeszkód aby stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego.

W związku z tym, podsumowując powyższe, trzeba było zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. A mianowicie pozwany nie wyjaśnił w żadnym swoim piśmie dlaczego, skoro jego zdaniem nie istniał po jego stronie obowiązek zapłaty D. W. jakiegokolwiek kwoty, w dniu 13 października 2008 r. podpisał pismo zatytułowane (...), ewentualnie nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej czynności prawnej.

W ocenie tutejszego Sądu, zachowanie pozwanego (również w toku niniejszego procesu) w sposób oczywisty świadczy o tym, że pomiędzy stronami istnieje zobowiązanie na mocy którego pozwany obowiązany jest do spłaty na rzecz powódki umówionej kwoty pieniężnej.

Stąd też powództwo podlegało uwzględnieniu.

Odnośnie kosztów postępowania to na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty

procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W niniejszej sprawie na koszty powódki złożyła się opłata sądowa 588 zł, opłata skarbową 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.)).

I taka też kwota została zasądzona w nakazie zapłaty z dnia 09 stycznia 2012 r.

Jak stanowi art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak sentencji.